



Urząd Miejski w Rabce-Zdroju

<https://gmina.rabka.pl/main/aktualnosci/Przewodnik-poetycki/idn:5369/printpdf>

Drukuj grafikę : [tak](#) / [nie](#)

Aktualności

22 mar 2021

kategoria:

Aktualności



„Przewodnik poetycki”

„Z fujarką przez Gorce. Z poezją w drogę” - to najnowsza publikacja rabczanina doktora Józefa Gawła. To poetycki przewodnik po Gorcach, zadedykowany piewcom gorczańskiej krainy - poetom, pisarzom, wybitnym postaciom, które umiłowały ten zakątek polskich gór, ofiarowując mu swoją twórczość. Książka poświęcona jest pamięci: Jana Fudali (1951-2008), Seweryna Goszczyńskiego (1801-1876), Jana Pawła II (1920-2005), Jana Kornasia (1923-1994), Władysława Orkana (1875-1930), Kazimierza Sosnowskiego (1875-1954), Tadeusza Staicha (1913-1987), Juliana Staniewskiego (1932-2020) i Antoniny Zachary-Wnękowej (1894-1984). Ten zbiór fragmentów prozy i poezji poświęconej Gorcom łączy turystykę i literaturę w jedną całość. "Obok mapy i tradycyjnego przewodnika będzie on cennym dodatkiem do turystycznego wyposażenia gorczańskich wędrowców, zwracającym ich uwagę nie tylko na przyrodniczo-kulturowe elementy percepcowanego krajobrazu, ale uwrażliwiającym ich również na piękno s ł o w a z tym krajobrazem związanego" - podkreśla w swojej recenzji dr Wiesław A. Wójcik z Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK.

Książka będzie bezpłatnie dostępna w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rabce-Zdroju i Muzeum im. Wł. Orkana.

RECENZJA

Poezja od zawsze towarzyszyła człowiekowi w jego wędrownościach po górach. Początkowo wyrażały ją tylko śpiewki pasterskie bądź myśliwskie mieszkańców gór, później, gdy w góry dotarli wędrowcy z nizin, ci

zwłaszcza, którzy szli w góry wyłącznie dla doznań estetycznych i rekreacyjnego wysiłku, stała się także domeną ludzi pióra. Zachwyceni górami, naturalną koleją rzeczy w słowie pisanym usiłowali oni oddać piękno górskiego krajobrazu, zwracając uwagę na jego poszczególne elementy składowe, a wśród nich także na człowieka – człowieka gór.

Fragmety poezji i prozy górskiej zaczęły się pojawiać także w przewodnikach turystycznych jako dopełnienie opisu krajoznawczego. Przykładowo można tu wymienić należące do kanonu polskiej literatury przewodnikowej pomnikowe dzieła Kazimierza Sosnowskiego czy Józefa Nyki. Zaczęto też gromadzić zbiory poezji i prozy górskiej, tworząc – wedle różnego klucza – różnorakie antologie, których ukazało się przynajmniej kilkanaście tytułów. Nie było jednak dotąd antologii, która tak byłaby ułożona, aby wędrowcowi - turyście dać możliwość kojarzenia wrażeń z wędrowki z wrażeniami z lektury wyekscerpowanych specjalnie w tym celu fragmentów lub przytaczanych w całości różnych utworów literackich, proponując ich przyporządkowanie konkretnym miejscom na przebywanym szlaku.

Próba stworzenia takiego właśnie zbioru jest przewodnik poetycki ułożony przez Józefa Gawła, zatytułowany *Z fujarką przez Gorce. Z poezją w drogę*. Obok mapy i tradycyjnego przewodnika będzie on cennym dodatkiem do turystycznego wyposażenia gorceńskich wędrowców, zwracającym ich uwagę nie tylko na przyrodniczo-kulturowe elementy percepcyjnego krajobrazu, ale uwrażliwiającym ich również na piękno s ł o w a z tym krajobrazem związanego.

Dr Wiesław A. Wójcik

Centralna Biblioteka Górska PTTK

Kraków, 3 marca 2021 r.

Z poezją w drogę

Ryszard Kapuściński w pierwszym z tzw. wykładów wiedeńskich podkreślił, że podróżowanie nie jest często spotykaną namiętnością. Homo sapiens to gatunek prowadzący osiadły tryb życia, który stał się także ukoronowaniem jego rozwoju. Od kiedy bowiem nauczyliśmy się uprawiać ziemię oraz budować trwałe domy, a z czasem także warowne miasta, wyruszenie w drogę wiązało się z porzuceniem tego, co znane, na rzecz tego, co obce, czyli także potencjalnie niebezpieczne. Każda, nawet niewielka podróż była obwarowana wieloma praktykami, mającymi chronić wędrowca przed złem, które czyha za horyzontem. Mimo to homo viator znalazł trwałe miejsce w kulturze. W każdym bowiem czasie znajdowali się śmiałkowie, którzy bądź z konieczności, bądź idąc za nakazem religii, bądź też z czystej ciekawości świata porzucali domowe pielesze i udawali się w obce strony, aby zrealizować swój cel. Przez całe wieki ci właśnie, którzy z różnych powodów przekroczyli granice swojej najbliższej ojczyzny, po powrocie stawali się źródłem wiedzy o szerokim świecie, a dla nielicznych także inspiracją do własnych podróży.

Bywały takie epoki, w których wartość podróży zależała od jej celu. Średniowieczni pątnicy świadczyli o duchowym wymiarze trudu drogi. W renesansie przemieszczano się dla nauki, kierując się w stronę światła uniwersytetu, lub kariery, wędrując za dworem władcy. W baroku podróżowano dla mody, w oświeceniu dla obycia. Dopiero romantyzm wprowadził podróż dla podróży, czyniąc ją samą własnym celem. XIX wiek sprzyjał kreacji takiej postawy. Kolej skracająca podróż, a romantyczna fascynacja światem natury oraz tym, co egzotyczne, obce i nieskażone europejską cywilizacją wyznaczała coraz to nowe destynacje. Wśród nich znalazły się także dzikie tereny górskie, które wcześniej, uznane za niebezpieczne i odludne, omijano z daleka. Stanisław Staszic jako pierwszy odkrył przed ludźmi nizin prawdę nie tylko o ziemiorództwie, ale także i o pięknie Karpat. Za nim postąpiło wielu innych, którzy w górach szukali cennych minerałów, ekscytujących przygód oraz głębokich przeżyć natury estetycznej. Góry stały się tematem literackim. Tatry, Pieniny, Beskidy inspirowały poetów, którzy poznając góry, poznawali siebie. W ten sposób zrodził się ideał turysty doskonałego, który wybierając się na górski szlak, nie kieruje się ani chęcią zaliczenia trasy, ani potrzebą zdobycia kolejnego osiągnięcia do kolekcji, nie jest ekstremalnym wyczynowcem ani też ofiarą mody, której z różnych powodów nie ma siły czy odwagi się przeciwstawić. Turysta doskonały rozumie, że każda podróż, każda droga, którą ma zamiar przemierzyć, jest jeden raz

tylko ofiarowaną szansą a zarazem nadzieją. Nie poznałby jej, gdyby pozostał w domu.

Przywoływany już wcześniej Ryszard Kapuściński, który znał się na podróżach jak mało kto i miał do nich refleksyjne podejście, mówił: „Podróżując, odczuwamy, że dzieje się coś ważnego, że uczestniczymy w czymś, czego jesteśmy jednocześnie świadkami i twórcami, że spoczywa na nas obowiązek, że jesteśmy za coś odpowiedzialni” (R. Kapuściński, Ten Inny, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2006, s. 12). Każda właściwie rozumiana podróż powinna się jawić jako ambitny projekt do zrealizowania. Te i tym podobne opinie sprawiają, że poddajemy weryfikacji pojęcie trudu podróży. Nie wiąże się ono już tyle z fizycznym wysiłkiem, ile raczej z wysiłkiem duchowym, z wewnętrznym wzbogacaniem siebie samego przez kontemplację piękna świata. Nie zastąpi jej fotografia, która co prawda utrwała miejsca najpiękniejsze, lecz zatrzymuje tylko ich zewnętrzną (chyba że jest wynikiem owej kontemplacji, co objawia się swoistym artyzmem ujęcia). Piękna trzeba doświadczyć bezpośrednio i w pewnym sensie egoistycznie, tzn. przez siebie i dla siebie. Trzeba je umiejętnie wprowadzać w głąb swej duszy. Trzeba nauczyć się jego mowy. Pogodzić z jego kapryśną naturą, nietrwałością, ulotnością. Trzeba umieć odczytywać siebie w jego świetle. Najbardziej owocne podróże to te samotne, przeżywane w ciszy i skupieniu. Co prawda współczesny świat, nastawiony na sukces i rywalizację, nie ceni wędrówki, która nie prowadzi na szczyt, ale to problem świata. Turystów i poetów on nie dotyczy.

Kto chce przeżyć w górach swoje katharsis, ten powinien otworzyć się na spotkanie ze swoją własną wrażliwością skonfrontowaną bezpośrednio z pięknem i tajemnicą gór. Doskonałą pomocą mogą się okazać wiersze, które są zapisem takich właśnie konfrontacji. Co prawda są to doświadczenia cudze, ale zamknięte w uniwersalnym przekazie mogą pobudzić także współczesnego człowieka do pogłębienia swojego doświadczenia gór. Mają swoich bardów Tatry, mają i Gorce.

Poetycki przewodnik opracowany przez pana Józefa Gawła wpisuje się w długą już tradycję łączącą podróż ze sztuką. Wzorem swoich poprzedników zwraca on uwagę na dwuwymiarowość gorczańskich wędrówek. Pierwszy wymiar odsyła do przestrzeni topograficznej i prowadzi oznakowanymi szlakami, drugi natomiast przenosi do sfery symbolicznej. Należy on do świata wyobrażeń i artystycznej ekspresji, świata po którym wędruje się poetyckim szlakiem zachwyty, połączonego z próbą zrozumienia, z czym tak naprawdę ma do czynienia ten, kto wkracza w zaczarowaną przestrzeń świerkowych tajemnic i bukowych snów o potędze. Orkan, Zachara-Wnękowa, Fudala, Staich, Linkowski, Staniewski, Kudyba, Kusiak – to nazwiska wybranych piewców gorczańskiego świata, którzy poddali się jego czarowi i na zawsze zostali pod jego wpływem. Znaleźliby się jeszcze i inni. Być może dzięki temu przewodnikowi pojawią się nowi. Gorce zasługują na poetów. Byleby tylko poeci zasługiwali na Gorce.

dr hab. Anna Mlekodaj, prof. nadzw. w Instytucie Nauk Humanistyczno - Społecznych i Turystyki PPUZ w
Nowym Targu

Nowy Targ, 17 luty 2021 r.

Redagował: Piotr Kuczaj

[poprzednia](#) [powrót do listy aktualności](#) [następna](#)